Nr. 534. Kraków, Środa 20 Listopada 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Sprawa Dobrodzickiej w Izbie posłów. — Interpelacye z powodu zamierzonej nominacyi p. Abrahamowicza. — Zażegnano przesilenie prezydyalne w sejmie węg. — Zajścia na uniwersytecie kijowskim. — Agitacya serbska w krajach okupowanych. Milion marek na zbrojenie Niemiec. — Nowa pożyczka państwowa w Ameryce.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, podczas dyskusyi nad wnioskami w sprawie drożyzny, zabrał głos minister rolnictwa dr Ebenhoch.

Nawiązując do żądań zniesienia zakazu importu bydła z Rosyi, Rumunii i Serbii, oświadczył mowca, że otwarcie granicy dla bydła z Rosyi, gdzie stale panuje zaraza, byłoby dla naszego rolnictwa wprost katastrofą. Ministerstwo rolnictwa nigdy nie zgodzi się na podobne zarządzenia (Burzliwe oklaski i sprzeciwy). Co do Rumunii, to chociaż tam przepisy weterynaryjno-policyjne są lepsze, jak w Rosyi, — przecież bezpośrednie sąsiedztwo granicy rosyjskiej także i co do Rumunii jest dla nas miarodajnem. W sprawie Serbii minister nie jest w możności podać szczegóły o stanie pertraktacyi w sprawie traktatu handlowego, może jednakże zapewnić, że i w tym względzie chronić będzie interesy naszego rolnictwa z całą sumiennością. (Oklaski i brawa). Zezwolenie na bicie bydła w rzeźniach, wzniesionych na granicy, zdaniem ministra, miałoby ten skutek, że Niemcy natychmiast zamknęłyby swe granice dla naszego eksportu. Co się tyczy wniosku, by w radzie weterynaryjnej zasiadali delegaci związków konsumcyjnych, podnosi mowca, że statutowo powołanie zastępców z kół interesowanych jest przewidziane i minister wyda w stosownej chwili odpowiednie zarządzenie.

Następnie omawiał minister kwestyę żądania założenia włościańskich związków dla zużytkowania bydła. Przeznaczone w tej mierze kredyta, zdaniem ministra, są małe i postara się o wydatne ich zwiększenie. Nawiązując do mowy pos. Rennera, stwierdza mowca, że ministerstwo rolnictwa zawsze rozciągało swą działalność na wszystkie gałęzie austryackiego rolnictwa i bezwarunkowo nie uprawiało t. zw. agitacyi wielkoagrarnej. Minister z całą stanowczością odpiera zarzut, jakoby ministerstwo było jedynie miejscem spoczynku, przyczem podnosi działalność swych poprzedników, jak i działalność urzędników ministerstwa. (Oklaski).

Minister oświadcza, że interesa niemieckiego włościaństwa i niemiecka agrarna polityka są dla niego miarodajne (Oklaski i sprzeciwy), naturalnie że w równej mierze i z równą sumiennością wypełni swe obowiązki wobec reszty włościaństwa całego państwa.

Dalej wskazuje, że austryacki stan włościański bez ustawodawczej ochrony cłowej nie mógłby istnieć. Minister potępia propagowaną z wielu stron gospodarkę kolektywną. Dalej rozwija swój program, przyczem podkreśla przedewszystkiem istotną łączność między rolnictwem a przemysłem i oświadcza, że uważałby za nieszczęście, gdyby interesa tych obu gałęzi produkcyjnych pozostawione zostały w takiej sprzeczności, że zgoda byłaby wykluczoną. Rolnictwo jest podstawą całej struktury państwowej i jest zarazem podstawą zdrowego przemysłu. Jeżeli występujemy z całą siłą na rzecz rolnictwa, to dzieje się to równie dobrze w interesie przemysłu, ponieważ obie gałęzie produkcyjne stoją w ścisłym związku. Minister oświadczając, że za swój osobisty honorowy obowiązek będzie uważał z całą przysługującą mu władzą popierać rolnictwo, zakończył słowami:

„Zielony sztandar włościaństwa bez różnicy narodowości i wyznania powiewa ze szranków ministerstwa rolnictwa. Żeby sztandaru tego nie usunięto, o to będę dbał, uważając to za mój najświętszy obowiązek“ (Burzliwe oklaski i brawa; minister odbiera liczne gratulacye).

W dalszej dyskusyi przemawiał pos. Bielohlawek, który polemizując z socyalistami, oświadczył, że wnioski ich są demonstracyą i najwyższą demagogią. Włościaństwo nie da się jednak przez socyalistów otumanić.

Następnie przemawiał w tym samym duchu pos. Schoisswohl, Budzynowski i Stökler, poczem dyskusyę przerwano.

Na końcu posiedzenia pos. Jarosz poruszył sprawę zajść w Nachodzie i oświadczył, że według sprawozdania naocznych świadków, kilkanaście osób zostało zranionych w plecy bagnetami.

Przed zamknięciem posiedzenia podano do wiadomości wynik dokonanych wczoraj wyborów. Wybrany został do trybunału państwowego dr Tadeusz Skałkowski, adwokat ze Lwowa.

Następne posiedzenie w piątek.

Interpelacye.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby pos. wnieśli między innymi interpelacye:

Pos. Iro do prezydenta ministrów w sprawie pogłosek o powołaniu p. Abrahamowicza do gabinetu. Interpelant zapytuje, czy pogłoski te polegają na prawdzie, a jeżeli tak, to w jaki sposób może prezydent ministrów wziąć odpowiedzialność za podobne wyzwanie narodu niemieckiego i parlamentu i czy porozumiał się z niemieckimi ministrami, czy oni zgadzają się na powołanie byłego prezydenta gwałtu, który naruszył wobec Niemców prawo i ustawy.

Pos. Mandicz wniósł interpelacyę do min. sprawiedl. o postępowanie prokuratoryi w Tryeście przeciw b. czarnogórskiemu prez. gab. Radowiczowi z powodu zarzutu udziału w zamachu planowanym na książęcą rodzinę w Cetynii. Interpelacya oświadcza, że istniejące między Austryą i Czarnogórą stosunki były powodem naruszenia ustawy.

Pos. Hock interpelował w sprawie mowy dra Luegera i oddanie uniwersytetów pod wpływ katolicki.

Pos. Hain postawił wniosek nagły w sprawie publicznej manifestacyi ludowej przeciw drożyźnie środków żywności.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów pos. Breiter w zapytaniu do prezydenta wskazuje, że „Wiener Zeitung“ ma przynieść zamianowanie p. Abrahamowicza ministrem dla Galicyi. Mowa oświadcza, że p. Abrahamowicz nie może uchodzić za męża zaufania Galicyi.

Prezydent: Proszę, panie pośle, nie konstatować, tylko wystosować zapytanie. Pan do zapytania się zgłosił.

Pos. Breiter dalej konstatuje, że przyszły minister dla Galicyi, który wśród wszystkich warstw ludności jest najbardziej znienawidzonym człowiekiem, nie posiada zaufania specyalnie 53 opozycyjnych posłów z Galicyi, którzy w nim widzą wroga wolności i narodowego równouprawnienia.

Prez.: Panie pośle! Nie możesz pan obecnie mówić o wszystkich przyszłych ministrach. — Proszę więc o postawienie pytania.

Pos. Breiter konstatuje, że przyszły minister dla Galicyi także i w Kole polskiem nie posiada zaufania, ponieważ musiał z prezesury ustąpić. — Mowca musi zaprotestować przeciw sposobowi, w jaki proponuje się ministra dla Galicyi. Prezydent ministrów zapytuje jedynie członków Koła polskiego. A cóż znaczy 53 posłów opozycyjnych z Galicyi?

Prez. P. Kolego, proszę przystąpić do zapytania. Nie mogę przecież ścierpieć, by pod tytułem zapytania do prezydenta, wygłaszano formalne mowy. Tak nie może być. Musi się pan do tego przyzwyczaić, że regulamin musi być przestrzegany. Proszę więc postawić pytanie, bo w przeciwnym razie musiałbym odebrać panu głos.

P. Breiter zapytuje prezydenta, czy gotów jest protest ten podać do wiadomości prezydenta gabinetu.

Prez. odpowiada, że w protokole stenograficznym będzie zawarty protest, prezydent min. będzie więc miał dostateczną możność przeczytania tego protestu.

Sprawa Dobrodzickiej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby pos. Stapiński i tow. wnieśli wniosek nagły w sprawie delegowania sądu krajowego w Wiedniu w sprawie karnej przeciw Wandzie Dobrodzickiej, z powodu rzekomej zbrodni morderstwa. Wniosek nagły wskazuje, że to delegowanie zarządzone przez trybunał kasacyjny, nastąpiło nieoczekiwanie i ku oburzeniu całej publicznej opinii nietylko Galicyi samej. Dobrodzicka zaraz w nocy w największym pośpiechu została przewieziona z Krakowa do Wiednia, a to w sposób naruszający nietylko wszelkie zasady humanitarności, ale także i ustawowe przepisy o traktowaniu osób podejrzanych. Jest niemal publiczną tajemnicą, że zarządzenie najwyższego trybunału nastąpiło za interwencyą i wpływem ministra spraw zagranicznych br Aerenthala i ministra sprawiedliwości dr Kleina. Pogłoska ta nie może pozostać bez wyjaśnienia. Pos. Stapiński i tow. stawiają wniosek o wybór komisyi z 48 członków, którаby miała polecenie zbadać tę kwestyę na podstawie wglądnięcia w akta i przesłuchanie koniecznych świadków i najdalej w ciągu 30 dni zdać o tem Izbie sprawozdanie.

Wiedeń. W Izbie posłów wniósł wczoraj dr Liebermann i tow. interpelacyę w sprawie delegowania sądu krajowego w Wiedniu do przeprowadzenia sprawy karnej przeciw Wandzie Dobrodzickiej. Interpelacya oświadcza, że cała publiczna opinia Galicyi podziela zdanie, że stoi się tu przed aktem międzynarodowej sprawiedliwości gabinetowej, że austryackie sądownictwo dało się skłonić do sędziowskiej grzeczności wobec rządu rosyjskiego, który obawiał się uwolnienia Dobrodzickiej przez krakowski sąd przysięgłych. Przydzielenie sprawy sądowi, nie władającemu językiem polskim, wobec dość objętościowych aktów śledczych, pogarsza jeszcze bieg postępowania przedwstępnego, przez co także i więzienie śledcze zostaje przedłużone, a więc zasady postępowania procesu karnego w niebywały sposób zostały pominięte.

Interpelanci zapytują, czy minister sprawiedliwości jest gotów dla uspokojenia publicznej opinii podać Izbie: 1) jakie powody skłoniły publicznych oskarżycieli w Krakowie do postawienia wniosku w sprawie delegowania innego sądu; 2) czy minister jest gotów obrażonej przez ten wniosek ludności Galicyi dać zadośćuczynienie i sprawę karną Dobrodzickiej w odpowiedniej drodze z powrotem przydzielić kompetentnemu sądowi krajowemu w Krakowie?

Blok opozycyjny.

Wiedeń. Posłowie młodoczescy z Moraw: dr Stransky, Slama i Wulin zgłosili wczoraj oficyalnie wystąpienie z partyi młodoczeskiej. Czwarty poseł młodoczeski z Moraw prof. Smrcek dotychczas wystąpienia nie zgłosił, gdyż nie ma go w Wiedniu. Posłowie ci połączą się z opozycyjnymi posłami czeskimi i utworzą wspólny blok opozycyjny. W skład tego bloku wejdą czescy posłowie radykalni, realiści, Młodoczesi z Moraw i czterej moskalofile. Blok ten wybierze wspólną komisyę parlamentarną.

Chorwaci i Węgrzy.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 20 listopada)

Budapeszt. Stosunki chorwacko-węgierskie są bardzo naprężone. Przesilenie w prezydyum usiłowano odroczyć kompromisem, według którego Justh i wiceprezydenci mogą stosownie do swej woli interpretować regulamin w sprawie mów posłów chorwackich. Powstała skutkiem tego sytuacya, która długo nie może potrwać. — Gdy Justh nie odbierał głosu Chorwatom, poczęto występować przeciw niemu. Justh oświadczył, że według jego przekonania Chorwaci mogą przemawiać w swoim języku. Na to pos. Ugron zawołał: „Jeżeli pan tak sądzi, to my pana usuniemy z krzesła prezydyalnego“.

Sądzą, że przesilenie w prezydyum nie da się zażegnać; jako kandydata na prezydenta wymieniają posła Totha. Tymczasem prezydent Justh prowadzi rokowania kompromisowe z Chorwatami, którzy w zamian za zaniechanie obstrukcyi żądają usunięcia bana Rakodcsyaya, oraz cofnięcia pragmatyki służbowej dla kolejarzy.

Inni posłowie narodowościowi oświadczają, że obecnie nie będą prowadzili obstrukcyi, lecz zapowiadają obstrukcyę, gdyby sprawę reformy wyborczej przewlekano.

Zajścia w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza dyskusya szczegółowa nad autonomiczną taryfą cłową. Przyjęto art. 4 do 6 włącznie. W dyskusyi zabierali głos wyłącznie posłowie chorwaccy, którzy przemawiali po chorwacku. Przyszło znowu do burzliwych scen, przyczem prezydent kilkakrotnie wzywał posłów węgierskich do porządku.

Zażegnanie konfliktu prezydyalnego.

Budapeszt. Przed posiedzeniem Sejmu w biurze prezydenta odbyła się konferencya prezydyum, na której co do stosowania regulaminu stwierdzono, że każdy przewodniczący według swego najlepszego uznania ma stosować regulamin. Zapatrywanie to tem bardziej jest dopuszczalne, ile że najwyższa kontrola co do stosowania regulaminu przez prezydyum, przysługuje Izbie. Przez to konflikt, mający wybuchnąć między prezydentem i wiceprezydentami, został zażegnany.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy“ z 20 listopada.)

Egzekucya.

Warszawa. Na stokach cytadeli powieszono Stanisława Zubałę, skazanego przez sąd wojenny na karę śmierci za zamach na policmajstra Łodzi, Chrzanowskiego.

Z uniwersytetów.

Kijów. Podczas zaburzeń studenckich z okazyi otwarcia Dumy, policya wtargnęła do uniwersytetu i aresztowała 500 słuchaczy.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Za urządzenie niedozwolonego wiecu w uniwersytecie, celem przeszkodzenia wykładom, gubernator skazał 16 studentów na karę więzienia, a 177 na karę pieniężną.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Ponieważ studenci z powodu zakazu odbycia zgromadzenia próbowali urządzić obstrukcyę, senat zarządził zamknięcie uniwersytetu do dnia 25 b. m.

Petersburg. W kilku szkołach wyższych w cesarstwie przyszło z okazyi otwarcia Dumy do poważnych zaburzeń. W petersburskiej wyższej szkole prawniczej, do której przyjmowani są tylko wybrani słuchacze, aresztowano dwóch wychowanków za należenie do organizacyi rewolucyjnej.

Meyendorf i Lwow.

Petersburg. Jak słychać, powodem wyzwania ks. Lwowa przez bar. Meyendorfa była okoliczność, że Lwów zarzucił Meyendorfowi uprawianie konszachtów z prawicą.

Paryż. Hr. Witte, który bawił tu i w Brukseli, powraca w przyszłym tygodniu do Petersburga.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 20 listopada.

Wiedeń. Z okazyi imienin ś. p. cesarzowej Elżbiety odprawiono w tutejszych kościołach nabożeństwa żałobne.

Ugoda.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck konferował wczoraj z posłami rozmaitych stronnictw w celu skrócenia oraz przyspieszenia obrad w komisyi ugodowej.

Przeciw drowi Luegerowi.

Wiedeń. Wystąpienie dra Luegera na zjeździe katolickim, a zwłaszcza jego wystąpienie przeciw uniwersytetom, tworzyły przedmiot wczorajszej narady wolnomyślnych posłów niemieckich, którzy otrzymują od swoich wyborców protesty przeciw wspólnemu postępowaniu z partyą chrześcijańsko-społeczną. Sądzą też, że t. zw. komisya dwunastu, obejmująca wszystkie niemieckie stronnictwa, przestanie istnieć. Partya niemiecko-postępowa wydała po naradzie dłuższy komunikat w tej sprawie, w którym donosi, że podczas narady jednomyślnie stwierdzono, że z powodu oburzenia, wywołanego mową Luegera na zjeździe katolickim, zwróconą przeciw wiedzy i uniwersytetom, jest niemożliwem dalsze wspólne postępowanie z chrześcijańsko-społecznymi w kwestyach politycznych i wolnościowych. Kwestya wystąpienia ze wspólnej komisyi nie została jeszcze rozstrzygniętą.

Podobną uchwałę powziął także komitet wykonawczy Związku niemiecko-narodowego, oraz postanowił zwołać na dzisiaj plenarne posiedzenie wszystkich wolnomyślnych stronnictw niemieckich.

Ks. Hlinka.

Wiedeń. Wczoraj zjawił się w parlamencie ks. Hlinka i przedstawiony został przez kilku posłów prezydentowi Weisskirchnerowi.

Wieczorem w czeskim domu narodowym w XV. dzielnicy wygłosił ks. Hlinka odczyt o stosunkach szkolnych i kulturalnych Słowaków na Węgrzech. Sala była tak przepełniona, że kilkaset osób nie mogło już uzyskać miejsca, a policya musiała utrzymywać porządek. Wśród słuchaczy na sali było wielu posłów, a na galeryi zebrało się wiele Słowaczek w barwnych strojach narodowych. Prelegent apelował do zebranych, aby powstrzymali się od wszelkich manifestacyj przeciw Węgrom, gdyż to mogłoby tylko zaszkodzić sprawie. Protestował także przeciw zarzutowi symonii, podniesionemu przeciw niemu przez Węgrów.

Ks. Hlinka wraca z Wiednia na Węgry, celem odsiedzenia nałożonej na niego kary więziennej.

Agitacya serbska w krajach okupowanych.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Burian był wczoraj u cesarza na jednogodzinnej audencyi i zdawał sprawę z położenia w Bośni i Hercogowinie gdzie panuje wielkie wzburzenie, które jak przypuszczają, zostało wywołane przez agitacyę z Serbii.

Demonstracye studentów włoskich.

Medyolan. Studenci w Bolonii urządzili onegdaj w auli uniwersytetu demonstracyę, celem objawienia sympatyi dla studentów włoskich w Austryi. Demonstrowali następnie przed konsulatem austro-węgierskim, gdzie spalili chorągiew czarno-żółtą.

Zbrojenia Niemiec.

Berlin. W budżecie państwowym, jaki będzie przedłożony parlamentowi, znajduje się zwiększony wydatek 1000 milionów marek na wojsko i pomnożenie floty.

Kongres słowiański.

Petersburg. W Kołach posłów do Dumy omawiają kwestyę, czy nie byłoby wskazanem odbycie powszechnego Kongresu słowiańskiego. „Nowoje Wremia“ proponuje, aby z okazyi rocznicy pokoju w San Stefano, deputacye słowiańskie z państw bałkańskich zostały uroczyście zaproszone do Petersburga.

Wiedeń. Profesor rosyjski na uniwersytecie w Odessie, Barczenko, ofiarował swego czasu na ręce Stołypina 100.000 rbs. na cele zwoływania kongresów słowiańskich. Obecnie Barczenko porozumiewa się z posłami moskalofilskimi w Wiedniu i posłami czeskimi, w sprawie stałego urządzania kongresów słowiańskich.

Sytuacya finansowa w Ameryce.

Waszyngton. Prezydent Roosewelt odbył konferencyę z przywódcami obu Izb kongresu, w sprawie ustawodawczych zarządzeń, celem poprawy położenia finansowego. Wszyscy parlamentarzyści zgodzili się na to, że ustawodawstwo finansowe musi być pierwszem zadaniem nowej sesyi. Natomiast co do sposobu przeprowadzenia, były zdania podzielone.

Nowy Jork. Słychać, że prezydent Roosevelt, zamierzając ponownie przyjść z pomocą targowi pieniężnemu, planuje wydanie drugiej pożyczki państwowej w wysokości 500 milionów dolarów.

Podróże Tafta.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Amerykański sekretarz wojny Taft opuścił Irkuck w drodze do Petersburga.

Strajk kolejowy w Indyach.

Kalkuta. Telegram niemieckiego Towarzystwa kablowego donosi: Zastrajkował personal kolejowy kolei wschodnio-indyjskiej, tak Europejczycy, jak i Indowie. Ruch towarowy i osobowy prawie całkowicie ustał. W razie dłuższego trwania strajku, szkody będą ogromne.

Izba handlowo-przemysłowa.

(Zagajenie. — Powitanie dra Szarskiego jako wiceprezydenta miasta. — Wybór asesorów wekslowych i handlowych. — Sprawozdanie komisyi kolejowej. — Kanał Dunaj-Wisła-Odra. — Port w Nadbrzeziu.)

Wczoraj wieczór odbyło się plenarne posiedzenie członków krak. Izby handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem prezesa Izby p. Dattnera, w obecności delegata namiestnictwa dra Adama Federowicza.

Na wstępie posiedzenia prezes Izby p. Dattner omówił szczegółowo wszystkie zalety świeżo zawartej ugody austro-węgierskiej. Ugoda ta chociaż zawarta na razie na lat 10 — zdaniem mowcy — jest najlepszą, jaką w danych warunkach można była zawrzeć i może być podstawą spokojnego, prawidłowego rozwoju interesów ekonomicznych państwa.

Następnie prezes powitał członka Izby dra Henryka Szarskiego, jako wybranego właśnie I. wiceprezydenta miasta i prosił go, by nadal mimo swego nowego zaszczytnego obowiązku zajmował się z równą jak dotąd gorliwością sprawami Izby.

W odpowiedzi wiceprezydent miasta dr Szarski podniósł, że przedewszystkiem uważa się za kupca, dla tego będzie się oddawał gorliwej pracy jako członek Izby handlowo-przemysłowej.

Dalej zawiadomił prezes Dattner Izbę, że wysłał depeszę pożegnalną do ustępującego ministra handlu dra Forzta i depeszę z powitaniem do nowomianowanego ministra handlu p. Fiedlera.

Z porządku dziennego zabrał głos członek Izby, dr Szarski, i oświadczył, że komisya dla spraw koncesyjnych i osobistych uchwaliła zgodnie z wnioskiem dyrekcyi Banku austro-węgierskiego zaproponować następujących kandydatów na cenzorów wekslowych: w Krakowie pp. Jakóba Bobera, Maksymiliana Ehrenpreisa, Hermana Fritscha, Zygmunta Mendelsburga, Aleksandra Sulikowskiego, dra Henryka Szarskiego i Ludwika Żelewskiego; w Jaśle pp.: dra Romana Adamskiego, Meilecha Goldsteina, Aloizego Metzgera, Józefa Przyłęckiego, Alfreda Romana Weissa, Wolfa Goldsteina i Aleksandra Kosterkiewicza; w Tarnowie pp.: Wincentego Paszczę, Józefa Sokalskiego i Dawida Zinsa.

Izba akceptowała proponowanych kandydatów, jak również zaproponowała na asesora handlowego dla sądu obwodowego w Jaśle ponownie p. Wincentego Wojtyszkiewicza.

Sprawozdanie komisyi kolejowej w sprawach administracyjnych i taryfowych, oraz w sprawie budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie, składał prezes Izby p. Dattner. Referent wyjaśnił te wszystkie starania u odnośnych władz, które bądź sam z ramienia Izby, bądź wspólnie z prezydentem miasta przeprowadził w celu uzyskania jak najszybszego wybudowania nowego dworca kolejowego w Krakowie, oraz przytoczył wszystkie w tej sprawie otrzymane odpowiedzi od rządu.

W sprawie tej uchwaliła Izba odpowiedni wniosek radcy Judkiewicza by nie ustawać w pracy nad osiągnięciem tego celu i żądać poparcia w Kole polskiem.

Postulaty, które Komisya krajowa Izby przygotowała na najbliższą sesyę państwowej Rady kolejowej, są następujące: 1) rozszerzenie stacyi Krosno; 2) rozszerzenie dworca w Białej; 3) zrównanie taryfowe stacyi Bielsk i Biała; 4) bezpośrednie połączenie Krakowa z Tryestem; 5) ulepszenie połączeń Kraków-Wrocław-Berlin; 6) nocny pociąg osobowy Kraków-Wiedeń; 7) połączenie linii Tarnów-Nowy Sacz z pociągami pospiesznymi Lwów-Wiedeń; 8) sprawa połączenia motorowego między Krakowem a Wieliczką; 9) zaprowadzenie osobnych wagonów sypialnych na przestrzeniach Kraków-Wiedeń i Kraków-Berlin; 10) sprawa połączeń z Zakopanem.

Przy postulatach tych, radca Uderski wyliczył jeszcze kilka swoich wniosków, które powinny być uwzględnione, jak n. p. zaprowadzenie III klasy przy pociągach pospiesznych na wszystkich liniach w Galicyi, zaprowadzenie IV klasy na wielkich szlakach kolejowych, zniesienie I klasy na liniach pobocznych i t. d.

Imieniem Komisyi kolejowej, sekretarz Izby dr Benis omawiał sprawę kanału Dunaj-Wisła-Odra. Mowca podniósł, że obliczenie rentowności dróg wodnych jest bardzo trudne, Komisya kolejowa jednak zapytywana o to przez ministerstwo, przyszła do przekonania, że proponowany kanał dla Galicyi, a szczególniej od Krakowa do granicy śląskiej, jest bardzo korzystny. Niestety podczas gdy inne inwestycye w państwie w innych prowincyach są już w pełnym rozwoju, roboty mające być przeprowadzone w Galicyi, są ciągle w sferze projektów. Dopiero przed kilku dniami wstawiono w budżet państwa kwotę 4 milionów koron na budowle w Galicyi, co jest tylko małą cząsteczką ogólnej sumy na inwestycye w budowlach wodnych monarchii. Kanał Dunaj-Wisła-Odra ułatwiłby dowóz węgla ostrawskiego do Galicyi i uczyniłby poważną konkurencyę węglowi pruskiemu. Również rozwinąłby się w Galicyi przemysł cynkowy, któryby mógł korzystać z tanich opłat frachtowych, jakie możliwe są tylko na drogach wodnych. Od Podgórza do Oświęcimia jest cały szereg różnych fabryk, które nie rozwijają się dostatecznie w braku dogodnych, tanich dróg komunikacyjnych. Głównie jednak spirytus, nafta i drzewo, te najważniejsze produkta Galicyi, mogłyby korzystać wydatnie

z łatwości komunikacyjnej tanią drogą wodną, co wpłynęłoby na obniżenie cen tych produktów. Taki więc kanał łączący Kraków z Wiedniem, będzie ogromnie korzystny dla rozwoju ekonomicznego kraju.

Referent w szczegółowem wywodzie przedstawia następnie wszystkie korzyści z kanału, ścisłemi liczbami ilustrując swój zajmujący wywód. Te wykazane przez mowcę względy skłoniły komisyę kolejową Izby handlowo-przemysłowej do oficyalnego wyrażenia **zdziwienia**, że ministerstwo handlu dopiero w 6 lat po powzięciu projektu budowy kanału, cofa całą rzecz w stan początkowy i żąda od krakowskiej Izby handlowej obliczenia rentowności kanału, mimo że n. p. w Czechach bez takiego obliczenia roboty wodne rozpoczęto na wielką skalę. Aby jednak nie mieć żadnego wyrzutu zaniedbania sprawy, komisya kolejowa Izby obliczenia takie szczegółowo wygotowała i w formie przedstawionego członkom treściwego referatu, ministerstwu przedłożyła.

Sprawozdanie powyższe dra Benisa Izba przyjęła z uznaniem do wiadomości.

Sprawozdanie o ustaleniu warunków ruchu w porcie w Nadbrzeziu złożył członek Izby radca **Uderski**. Sprawozdawca wraz z delegatami lwowskiej Izby handlowej był obecny na otwarciu nowo wybudowanego portu, który pod względem technicznym jest bez zarzutu, natomiast pod względem komercialnym posiada duże braki. Mowca oznajmia, że braki wskazane przez siebie polecił zaciągnąć do protokołu; niektóre z nich już zostały usunięte.

Po przyjęciu sprawozdania tego do wiadomości bez dyskusyi, przewodniczący prezes Izby p. Dattner o godz. 7 wieczorem zamknął posiedzenie.

Kronika.

Dziś:

Krakow, środa 20 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Feliksa Wal., Eustachego i Edmunda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 02, zachód o godz. 3 min. 50; długość dnia godzin 8 min. 48.

Teatr miejski w Krakowie: „Opieka wojskowa“.

Cyrk Edison. Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczór.

Koncert Leopolda Godowskiego, pianisty, odbędzie się dnia 29 b. m. w sali starego teatru. Na program koncertu składać się będą następujące utwory: Bach: Preludium i Fuga E-dur; Beethoven: Sonata E-dur op. 109; Schubert-Liszt: „Gretchen am Spinnrad“ i „Wandern“; Schumann: Noveletta w D-dur op. 21 nr 2; Chopin: Ballada G-mol op. 23, Nocturn G-dur op. 37, Scherzo H-mol op. 20, Andante spianato i Polonez Es-dur op. 22; Liszt: Nocturn As-dur (Hohe Liebe), Irrlichter i Mazepa z Etudes transcedentes; Strauss-Godowski: Valse-Caprice (Fledermaus). Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Na program rautu urządzonego staraniem akadem. komitetu dla sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do kraju, w salach starego teatru w dniu 23 b. m., złożą się: Deklamacya z utworu Słowackiego p. t. „Poeta i Natchnienie“ wygłoszona przez p. Irenę Solską, art. teatru m., śpiew p. Adama Okońskiego, barytona scen warszawskiej i lwowskiej, który odtworzy: „Aryę i Monolog“ z nieznanej u nas opery U. Giordana p. t. „Andrzej Chenier“, oraz pieśni: Schuberta „Król Olch“, Noskowskiego „Stach“, Niewiadomskiego „Krakowiak“. Nadto pianista p. Wilhelm Kolischer, odegra utwory Chopina i Paderewskiego. Akompaniament objął p. Bronisław Poźniak, uczeń prof. Lalewicza.

W Towarzystwie miłośników cytry odbył się onegdaj wieczorek muzykalno-wokalny z interesującym programem. Produkcye rozpoczął ensemble, złożony z cytr, mandolin i innych instrumentów, który odegrał uwerturę „Z naszych gór“ G. Senowskiego, pod batutą autora. — Uznanie zyskał kwartet cytrowy za wykonanie „Bajki“ Heinricha i „Alla Stella Confidente“ Leybacha. Orkiestra mandolinowa odegrała kilka efektownych i melodyjnych utworów, poczem produkcye zakończył ensemble cytrowo-mandolinowy odegraniem „Wesołej wdówki“ Lehara i kupletu „La petite Tonkinoise“. Po wyczerpaniu programu nastąpiły zabawy towarzyskie.

Wieczór patryotyczny urządzony przez „Związek akad.“ ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, odbył się w niedzielę w salach klubu pocztowego. Po okolicznościowem słowie wstępnem prof. dr Kutrzeby, w części wokalno-muzycznej wystąpił tercet cytrowy złożony z pp. Michalczykówny, Rottera i Senowskiego, oraz p. Bursa odśpiewał kilka pieśni. Resztę wieczoru wypełniło odegranie siłami amatorskiemi dwóch odsłon „Nocy listopadowej“ Wyspiańskiego, oraz obrazu dramatycznego p. J. Rączkowskiego „Wóz Drzymały“. W antraktach przygrywała orkiestra mandolinistów pod kierownictwem p. Senowskiego. Całość wieczoru zrobiła na licznie zgromadzonych widzach nader sympatyczne wrażenie.

Zgromadzenie czeladzi rzeźniczej i masarskiej w sprawie święcenia niedzieli odbyło się w domu związku robotników i rękodzielników katolickich przy ulicy św. Tomasza, przy udziale około 150 osób. Obrady zagaił p. Kubica, przedstawiając zebranym zabiegi rzeźników izraelickich, bijących mięso koszerne, a starających się uzyskać w namiestnictwie pozwolenie otwierania sklepów w niedzielę. W tej sprawie interweniował w namiestnictwie poseł dr Gross, dotychczas jednak bezskutecznie. Wobec przeciwnego stanowiska większej części majstrów katolickich, izraelici grożą bojkotem tych majstrów, którzy biją również mięso koszerne. Wobec tej walki czeladź musi zająć nader silne stanowisko, aby bronić swych interesów żywotnych i święcenie niedzieli w całej pełni utrzymać.

Przemawiał dalej p. Piszczkiewicz, który podniósł, iż obecnie nadeszła gwałtowna potrzeba jak najsilniejszego zadzierzgnięcia bratnich węzłów organizacyi w walce z niebezpiecznym żywiołem. — Dalej zaznaczył, że organizacya będzie stała również i na straży interesów czeladzi katolickich, zatrudnionych u majstrów izraelickich.

Wkońcu uchwalono rezolucyę, że w razie potrzeby czeladź rzeźnicza i masarska, zorganizowana w polski związek zawodowy, wystąpi wspólnie z majstrami i cechem do obrony interesów i nie dopuści do bojkotu pojedynczych majstrów katolickich, a gdyby majstrowie żydowscy chcieli wydalić zatrudnionych u siebie członków organizacyi z powodu ich walki o święcenie niedzieli — czeladź podejmie generalny strajk

Z Tow. im. Kopernika. Posiedzenie sekcyi filozoficznej odbędzie się we czwartek dnia 21 b. m. o godz. pół do 7 wieczorem w sali Zakładu fizycznego (ul. św. Anny 6). Na porządku dziennym odczyt prof. J. Rozwadowskiego p. t. „Ilościowe prawo rozwoju językowego“.

Kółko matematyczno-fizyczne U. U. J. na ostatniem walnem zgromadzeniu wybrało następujący zarząd: Mazur T. prezes, Klimek W. wiceprezes, Muszyński J. sekretarz, Rosenblatt J. skarbnik, Purzycki J. bibliotekarz, Lewicki W., Węgrzynowicz M. i Bartoszewski A. do komisyi kontrolującej.

Małoletni bandyci. Wczorajszy poranny „Kuryer Warszawski“ donosi: Na Woli do sklepu M. Bizowskiej wtargnęło onegdaj o godz. 8 wieczór trzech wyrostków 14-letnich, którzy zażądali od właścicielki sklepu 100 rb. i żądanie to poparli groźbą strzelania z brauningów. Gdy Bizowska odmówiła, jeden z wyrostków dał strzał z rewolweru w sufit, dwaj zaś pozostali rzucili się na właścicielkę sklepu, skrępowali jej ręce i zaczęli do niej strzelać. Kiedy Bizowska, raniona dwiema kulami, padła bez przytomności, małoletni bandyci, obrewidowawszy sklep i przyległe mieszkanie, rzucili się do ucieczki. Zaalarmowana strzałami straż ziemska puściła się za bandytami w pogoń, ująć ich jednak nie zdołała.

Dokonanie bandytyzmu przez tak młodych a tak zwyrodniałych wyrostków, notujemy po raz pierwszy.

Odznaczenia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu, prezydentowi sądu obwod. w Przemyślu dr Franciszkowi **Sprawskiemu** z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Cesarz nadał prezydentowi sądu kraj. Kajetanowi **Klarowi** w Czerniowcach krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: M. Zangen z Krakowa. Dr W. Sobieski ze Lwowa, Dr J. Dzierżanowski z Warszawy, Dr J. Nieć z Dobczyc, Inż. G. Duquenoy z Roubaix (Francya), A. Dygat z Warszawy, E. Kramer z Bielska. B. Kuglerowic ze Mstyczowa (Król. Pol.). J. Tarczałowicz z Zakopanego. M. Seliwerstow z synem z Warszawy. J. Croall O'Connor z Wiednia. W. Rzewuska z Hrubieszowa. K. Meleniewska z Kijowa. G. von Halavazy z Siedmiogrodu, H. Trębicka z Maluszyna (Kr. Pol.).

HOTEL POLLERA: A. Napieralski redaktor z Bytomia. Z. Lewandowska z Chodorki, S. Iłasko z Luzanny, T. Kamieński z Kulmina, Z. Gumiński z Koniecmostów, L. Loebenstein z Wiednia, M. Wolibner z Warszawy, M. Paschalski z Radomia, F. Gibasiewicz z Poznania, R. Piwoda z Wiednia, Dr prof. S. Smolka z Niegoszowic, M. Pollak z Wiednia, Ks. M. Krzysica z Wieprza. Ks. A. Zając z Wadowic, Dr J. Jerich ze Lwowa, W. Formanek z Pragi. X. W. Furman z Chicago.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.